

Wybrane fragmenty książki pt.
„Serce dla Serc. Opowieść o Profesorze Jerzym Sadowskim”,
Jerzy Skrobot, Wydawnictwo Promotor, KRAKÓW 2012

♥ Fotografia zamieszczona w książce pochodzi ze zbiorów autora i archiwum rodziny Sadowskich.

Jerzy Sadowski:

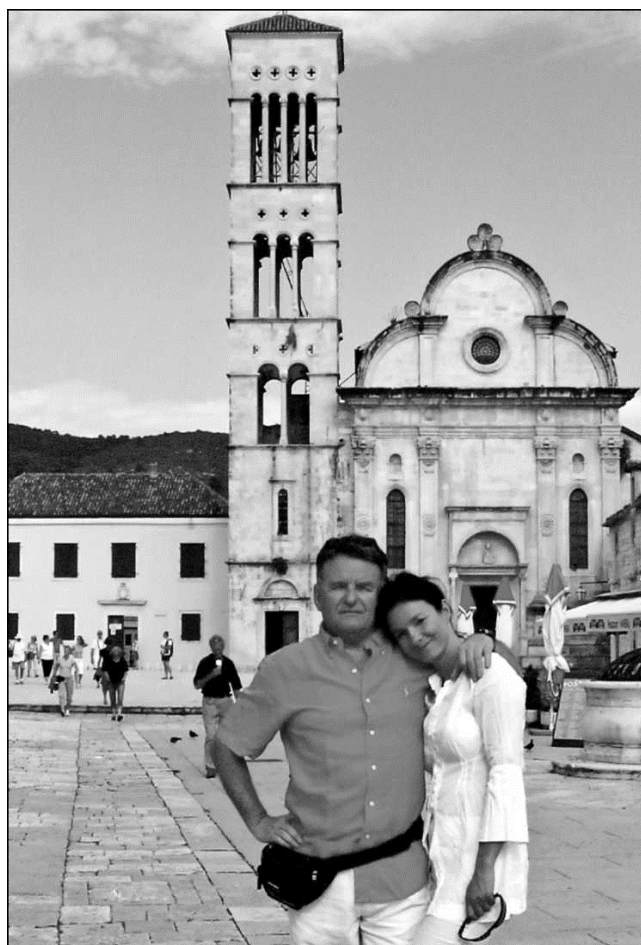
...”Ale mówiąc całkiem serio: podwójnie trudno odnieść sukces komuś, kto nie posiada zaplecza w postaci szczęśliwego domu rodzinnego. Ja mam swój prawdziwy dom, czyli to miejsce na ziemi, gdzie naprawdę doskonale wypoczywam i regeneruję siły do dalszej pracy. Składam tutaj hołd mojej małżonce Ewuni, która potrafi wszystko tak doskonale zorganizować, że z pewnych czasochłonnych przedsięwzięć czuję się po prostu wyłączony. Nawet przy budowie jednorodzinnego domku, gdy próbowałem wkroczyć do akcji jako silny mężczyzna, stwierdziłem, że ona działa znacznie lepiej, szybciej i skuteczniej ode mnie. Także w sklepie AGD, gdzie poszliśmy wybrać lampy, stanąłem bezradny wobec setek różnych wzorów - a ona umiała niemal natychmiast, a na dodatek bezbłędnie wskazać, co, do czego i z jakich powodów będzie najlepiej pasowało.

Ewa jest absolwentką filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, więc w rodzinie traktowanej jako jednolita całość zostały zrealizowane moje marzenia o studiach humanistycznych. Po uzyskaniu dyplomu doszła jednak do wniosku, iż medycyna jest bardziej pasjonująca i konsekwentnie rozwijając swoje zainteresowania ukończyła studia na kierunku Zarządzanie Szpitalem i Administracja Zdrowiem Publicznym w Instytucie Zdrowia Publicznego *Collegium Me-dicum* UJ. Doceniając rosnącą rolę marketingu ukończyła także studia w zakresie *public relations* w Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Krakowie, a zwieńczeniem jej pracy naukowej była - przynajmniej na razie - pomyślna obrona pracy doktorskiej napisanej pod opieką profesora Cezarego Włodarczyka w Zakładzie Polityki Zdrowotnej i Zarządzania UJ. Ma na koncie ponad pięćdziesiąt popularyzatorskich i naukowych publikacji na tematy medyczne.”...

...”W ramach zainteresowań pozazawodowych stworzyła pierwszy w Polsce osiemnastomiesięczny program edukacyjny *Nadzieja nie umiera nigdy - w walce z chorobami nowotworowymi*, za który otrzymała nominację do nagrody w plebiscycie „*Gazety Krakowskiej*” „Ludzie Roku 2005”. Aktualnie zajmuje się prowadzeniem dwóch firm w sektorze medycznym; jedną z nich jest Specjalistyczne Centrum Leczenia Chorób Serca i Naczyń UNICARDIA, które rozpoczęło działalność w roku 2003; obecnie należy już do placówek znanych, współpracuje z ponad siedemdziesięcioma lekarzami rozmaitych specjalności i świadczy specjalistyczne usługi dla około tysiąca pacjentów miesięcznie. Moja żona jest również autorką społecznej kampanii edukacyjnej na rzecz aktywnej profilaktyki „Cztery Pory Roku dla Zdrowia”, której nowatorska formuła promuje bezpłatne badania profilaktyczne. Do akcji - oprócz mediów, ekspertów, urzędów i instytucji - udało się pozyskać także znanych aktorów; cieszy się ona coraz większym uznaniem, na co wskazuje rosnąca ilość osób korzystających z badań.

Nie wiem, kiedy przy takim nawale obowiązków zdążyła przeliczyć, że zgromadziłem 726 książek kucharskich - tym bardziej zdumiewający jest dla mnie fakt twórczego wykorzystania tej literatury w domowej kuchni. Mamy trójkę małych i bardzo kochanych dzieci. Tutaj żona wykazuje się prawdziwym mistrzostwem w organizowaniu naszego wspólnego czasu; absolutnie nigdy nie odczuwałem ich obecności jako dodatkowego obciążenia. Wyjeżdżam często i daleko, ale nie wyobrażam sobie czegokolwiek miłszego niż powrót do domu, kiedy dzieci w przenośni i dosłownie włożą mi na głowę. Każda chwila powitania coraz

mocniej utwierdza mnie w przekonaniu, że wszędzie jest gorzej niż tu. Cisza, spokój, najlepsza muzyka, najlepsze jedzenie i najlepsze wino.”...



W podróż bez dzieci wyruszamy tylko na służbowe eskapady, ale wtedy nawet wolne chwile mniej cieszą.